

Nowe "partnerstwo" USA z Rosją

24 marca 2009

Nowe „partnerstwo” USA z Rosją jest dyskutowane przez komentatorów krytycznych wobec dotychczasowej dominacji lobby Izraela nad polityką zagraniczną i ekonomią Ameryki. Na przykład 17 marca, 2009, Harvard University Center for Science and International Affairs wydało nowe sprawozdanie i rekomendacje w tej sprawie według Intern Press Service.

Chodzi o pokonywanie trudności zbliżenia Waszyngtonu z Moskwą dla dobra USA w takich sprawach, jak nie rozpowszechnianie broni nuklearnych, energetykę i zwalczanie terroryzmu. Eksperci z obydwu partii politycznych doświadczeni w stosunkach USA z Rosją nawiązują żeby zaprzestać starań o włączenie do NATO Ukrainy i Gruzji oraz usunąć istniejące ograniczenia w handlu z Rosją oraz włączyć Rosję do Organizacji Światowego Handlu (World Trade Organization) (WTO).

Przyjazne podejście do Rosji zmniejszy tempo obecnego rozwoju wypadków grożących konfliktem. Powyższe sprawozdanie przedstawiono prezydentowi Miedwiediewowi w Moskwie w ubiegłym tygodniu, w celu stopniowej poprawy stosunków i pokonywania trudności we współpracy na terenie Afganistanu oraz w sprawie złych stosunków USA z Iranem.

Złe stosunki USA z Iranem mają miejsce z powodu agresywnej polityki izraelskiej pod hasłem, że niby „Iran zagraża istnieniu Izraela” a w rzeczywistości chodzi o obronę monopolu nuklearnego Izraela na Bliskim Wschodzie w postaci kilkuset bomb nuklearnych, którymi Żydzi szantażują Arabów, zwłaszcza w budowie nielegalnych osiedli na ziemiach Palestyńczyków.

Żydzi gruzińscy, obywatele Izraela działający w rządzie w Tyflisie i skoordynowani z Izraelem, zorganizowali napad na

Osetię i przygotowywali lotniska w Gruzji, jako bazy lotnicze dla ataku lotnictwa izraelskiego na Iran, za pomocą przelotu nad wodami Morza Kaspijskiego. W rezultacie doszło do konfliktu USA popierającego Gruzję przeciwko Rosji popierającej Osetię i Abchazję obydwie jako niepodległe państwa tak, jak wcześniej USA i NATO stworzyły niepodległe państwo z Kokosowa, historycznej prowincji Serbii.

W ubiegłym miesiącu w Monachium, wiceprezydent Biden ogłosił, że USA absolutnie nie będzie budować wyrzutni rakiet z nuklearnymi głowicami na terenie Polski i super-radaru w Czechach, bez zgody i współpracy Rosji, która grozi zniszczeniem tych instalacji za pomocą bomb nuklearnych, ponieważ te instalacje mają być położone zaledwie o kilka minut lotu pocisku od rosyjskich ośrodków kontroli i dowodzenia.

Wiceprezydent USA, Biden, użył symbolicznych słów „reset button” czyli przełącznik „od nowa”, po czym sekretarz stanu Hillary Clinton popełniła typowy i prawdopodobnie nieprzypadkowy błąd, kiedy dała ministrowi spraw zagranicznych, Rosji Siergiejowi Ławrowowi, błędny symbol po rosyjsku znaczący „przeciążenie”, prawdopodobnie wymyślony przez jednego z wielu jej proizraelskich asystentów.

Moskwa wywarła wystarczająco silny wpływ na Kirgistan, żeby natychmiast usunąć z tego państwa amerykańską bazę lotniczą w Manas, kluczową dla zaopatrywania operacji pacyfikacyjnych USA i NATO w Afganistanie. Teraz Waszyngton prosi Moskwę, żeby jednak pozwoliła na dalsze używanie tej bazy Manas przez USA. Prośby w tej sprawie mają być pod hasłem „wyjaśniania intencji amerykańskich i honorowania interesów Rosji” sformułowanym przez doradców prezydenta Obamy, doświadczonych w wieloletniej służbie w dyplomacji.

„New look” („nowe oblicze”) polityki USA ma być pojednawcze wobec Moskwy, i USA ma starać się nie być narzędziem Żydów rosyjskich w uzyskiwaniu ustępstw od rządu Rosji. Błędną była

polityka wprowadzona przez „filo-semitę” senatora Jacksona, z którego inicjatywy przeprowadzono ustawy w Waszyngtonie dające Sowietom niższe ceny na zboże w zamian za wypuszczanie sowieckich Żydów za granicę. Spowodowało to masowy napływ do USA mafii kryminalistów żydowskich z więzień gułagu. Obecnie zamiast mafii włoskiej „Cosa Nostra” w Nowym Jorku panuje mafia żydowska nazywana „Koszer Nostra”.

Spodziewany jest ostry opór ze strony neokonserwatystów-syjonistów, dla których „wielki Izrael” jest gwiazdą przewodnią. Ich argumenty atakują politykę Rosji wobec państw przygranicznych oraz dostaw energetycznych do Europy, jak też wzrost „zamordyzmu” w Rosji jako podstawowo nie do pogodzenia tak z „wartościami USA jak i interesami tego państwa.”

Radykalni syjoniści twierdzą, że propozycje „wielkiego przetargu politycznego” z Rosją, będą widziane w Moskwie jako przejawy desperacji USA w obecnej sytuacji kryzysu ekonomicznego i trudności strategicznych na Bliskim Wschodzie. Żydzi ci propagują pogląd, że USA nie może otwarcie wykazywać, że gwarancje bezpieczeństwa obiecane 50 państwom są w rzeczywistości tyle warte co „czeki bez pokrycia.”

Najważniejszą sprawą jest całkowite zniszczenie arsenałów nuklearnych na świecie, o czym wielokrotnie mówili, tak Barack Hussein Obama jak i Władimir Putin. Również jest proponowany „Dwustronny traktat inwestycyjny” USA z Rosją. W sprawie praw człowieka Waszyngton powinien przypominać, że „Rosja oficjalnie popiera demokrację” oraz respektować suwerenność Rosji, jej historii i tradycji, jak też uznawać, że „społeczeństwo rosyjskie rozwija się własnym tempem.”

Waszyngton musi pilnować żeby postępowanie etyczne USA było na wyższym lub równym poziomie w porównaniu z postępowaniem rządu Rosji, oraz „żeby krytyka Rosji zachowała rozsądne proporcje do krytyki USA stosowanej wobec innych państw.” Takie są argumenty wygłaszane publicznie w Waszyngtonie w celu stworzenia nowego „partnerstwa” USA z Rosją.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)